

O AUTORZE



Wykształ-
cenie

Zofia Nałkowska (10.11.1884-17.12.1954) – powieściopisarka, publicystka, dramaturg, działaczka społeczna i polityczna. Choć nie miała możliwości studiowania na uniwersytecie (w zaborze rosyjskim wyższe uczelnie nie przyjmowały w tamtych czasach dziewcząt), zdobyła bardzo staranne wykształcenie – najpierw na prywatnej pensji, którą ukończyła z wyróżnieniem w 1901 roku, potem na tajnym „uniwersytecie latającym”.

Debiut

Bardzo szybko zaczęła karierę pisarską, w 1906 roku debiutowała powieścią *Kobiety*, powstałą wskutek fascynacji klimatem artystycznym i filozoficznym modernizmu, podobnie jak *Hrabia Emil* ukończony w 1920 roku. Już w tych utworach kształtował się indywidualizm prozy Nałkowskiej, skupiającej się na uczuciach kobiet, psychologii i problemach społecznych. Tematykę tę podjęła i szerzej opisała w następnych powieściach i dramatach, powstałych w latach 1922-1935 (powieści: *Romans Teresy Hennert*, *Dom nad łąkami*, *Niedobra miłość*; dramaty: *Dom kobiet*, *Dzień jego powrotu*), wśród których największą sławę zdobyła *Granica* (1935).

Twórczość

W 1933 roku Nałkowska została członkiem Polskiej Akademii Literatury i rozpoczęła współpracę z lewicową grupą literacką Przedmieście. W czasie II wojny światowej organizowała podziemne życie literackie, od 1945 roku uczestniczyła w pracach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Działalność
polityczna

Od 1947 roku była posłanką do Krajowej Rady Narodowej, później Sejmu Ustawodawczego i Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1952). Wstrząsającą relacją o zbrodniach hitlerowskich stały się *Medaliony* napisane w 1946 roku. W 1970 roku ukazały się *Dzienniki czasu wojny*, pięć lat później (do 1980 roku) *Dzienniki*, w których Nałkowska opisała swoje życie i poglądy.



GENEZA

Granice Nałkowska pisała przez trzy lata (1932-1935). Chciała, by powieść ta zakończyła cykl książek psychologiczno-społecznych, rozpoczętych *Romansem Teresy Hennert*, stąd liczne poprawki i przeróbki utworu drukowanego na początku w odcinkach w „Tygodniku Ilustrowanym”. Poza tym powieść powstawała w czasach bardzo burzliwych: upadku demokracji, światowego kryzysu, rosnącego bezrobocia i związanych z tym krwawo tłumionych buntów biedniejących robotników. To wszystko miało duży wpływ na tematykę *Granicy*, która okazała się niemal reportażem z własnych doświadczeń pisarki z tamtych czasów.

Nałkowska angażowała się w sprawy społeczne, była członkiem lewicowej grupy Przedmieście, stąd społeczno-polityczna problematyka jej powieści.

Pierwotny
tytuł

Pierwotnie *Granica* miała nosić tytuł *Schematy*, by potwierdzić tendencyjność ukazanych wydarzeń: romans panicza ze służącą, trójkąt małżeński, próba zakamuflowania romansu dla dobra postępującej karierze

ry politycznej i banalne zakończenie. Nawet w treści *Granicy* odnajdziemy słowa świadczące o zamiarze autorki: *I tak rzecz cała ułożyła się ściśle według wiadomego schematu: dziewczyna wiejska i panna z mieszczańskiej kamienicy, narzeczona i kochanka, miłość idealna i zmysły* (s. 109).

W finale natomiast miało się okazać, że to tylko pozory, że bieg wydarzeń uwarunkowany został wcale nie przez schemat, lecz przez zawilość dojrzewającej psychiki bohatera.

STRESZCZENIE



Rozdział 1

Poznajemy Zenona Ziembiewicza, jego kochankę – Justynę Bogutównę, ojca i matkę. Dowiadujemy się, że Justyna wywołała skandal w czasie wizyty w biurze Ziembiewicza i symuluje obłąd.

Narrator wprowadza czytelnika w młodzieńczy świat Zenona, czas jego nauki w mieście i pierwszej miłości do Elżbiety Bieckiej, mieszkanki kamienicy pani Kolichowskiej.

Młodość
Ziembiewicza

Rozdział 2

Charakterystyka pani Cecylii Kolichowskiej i kamienicy, którą zarządzała po śmierci drugiego męża. Dla Zenona, wychowanego w ubogim świecie boleborzańskiego folwarku, salon pani Kolichowskiej stanowi szczyt luksusu i smaku. Pierwszy raz widzi jedwabne poduszki i porcelanę. Elżbieta domy-

Miłość do
Elżbiety

śla się jego uczuć, jednak widzi w nim tylko wiejskiego chłopaka w za małych spodniach. Kocha się nie szczęśliwie w rotmistrzu Awaczewiczu, jednak uczucie piętnastoletniej panienki do żonatego mężczyzny nie ma szans na spełnienie.

Rozdział 3

Imieniny
pani Koli-
chowskiej

Pani Koliczowska żyje samotnie, nie zaprasza gości, jedyną okazją do odwiedzin są jej imieniny. Schodzą się wtedy do niej stare przyjaciółki i krewne, dla których zawsze piecze tort orzechowy i wyciąga z piwnicy wino porzeczkowe. Nie lubi tych wizyt, gdyż kobiety uzmysławiają jej, że się starzeje. Plotkują o pogrzebach i przeszłości. Pani Warkoniowa opowiada o swojej najlepszej służącej – wdowie Bogutowej, którą musiała odprawić, gdyż zaszła w ciążę. Podobno przygarnęła ją hrabina Tczewska i wychowuje jej córkę, Justynę, razem ze swoimi dziećmi. Elżbieta usługuje kobietom, lecz stara się być ponad nimi.

Rozdział 4

Mieszkańcy
kamienicy
pani Koli-
chowskiej

Do ogrodu pani Cecylii nikt z mieszkańców nie ma wstępu, wdowa złości się, gdy ktoś tam wejdzie. Elżbieta obserwuje przez okno ludzi z kamienicy. Ci, co mieszkają na samym dole wydają się jej jacyś inni, jakby byli innej rasy, *jak Murzyni lub Chińczycy*. Elżbieta chodzi na lekcje francuskiego do panny Julii Wagner, gdzie za każdym razem spotyka swego ukochanego. Przychodzi kilka minut za wcześnie i zastaje Julię z rotmistrem w intymnej sytuacji, jednak,

nieświadoma niczego, powtarza z panną Julią lekcje. Awaczewicz proponuje Elżbiecie, że odprowadzi ją do domu. Zazdrosna Julia urządza mu scenę. Teraz do Elżbiety dociera fakt, że tych dwoje ma romans. Ucieka z domu nauczycielki i wpada wprost w ramiona Ziembiewicza, którego zabiera do domu na podwieczorek.

Rozczarowanie Elżbiety

Rozdział 5

Historia poznania Zenona i Justyny. Karolina Bogutowa, matka Justyny, tuła się od dworu do dworu, by zdobyć pracę i dom dla swojej córki. W końcu trafia do Ziembiewiczów, do Boleborzy. Zenon nie zwraca uwagi na dziewczynę, zajmuje się innymi sprawami, dzięki *dyplomowi wyższej szkoły paryskiej uzbrojony w wiedzę o sprawach „socjalnych i międzynarodalnych”*, na świat tutejszy patrzy teraz „*europeskiemi*” oczami (s. 40).

Justyna Bogutówna

Rozdział 6

Zenon przepisuje notatki ze szkoły. W Boleborzy problemy polityki światowej wydały mu się sprawą bardzo odległą, chce wrócić do Paryża, wojna zabrała mu już dwa lata nauki. Czyta list od Karola Wąbrowskiego – syna pani Kolichowskiej. Irytuje się, że przyjaciel nawet do bliskich osób pisze tak jak artykuły do gazet. Z listu dowiaduje się, że nie żyje Adela, kobieta, z którą się związał. Była starsza od niego i kochała go bardzo mocno. Ziembiewicz nie odwzajemniał jej uczucia, zostawił ją samą w momen-

Śmierć Adeli – kochanki Ziembiewicza

cie, gdy oboje wiedzieli, że już umiera. Dla niego zapomniiała o chorobie i o śmierci, stała się silniejsza, nie płakała, gdy wyjeżdżał, choć zdawała sobie sprawę, że może go już nigdy nie zobaczyć. Zenon prosi Karola, by opiekował się kobietą w czasie jego nieobecności, jednak dla przyjaciela jej gruźlica była czymś prozaicznym, on zajmował się rzeczami bardziej „wzniosłymi”.

Początki
romansu
z Justyną

W momencie, gdy Zenon rozmyśla o Adeli, wchodzi Justyna; swoimi plotkami o okolicznych mieszkańcach sprowadza go na ziemię. Powoli zaprzyjaźniają się, spędzają ze sobą coraz więcej czasu. Matka Zenona chwali dziewczynę na każdym kroku, on nie chce być jak ojciec i długo opiera się jej wdziękom. Zanim jednak wyjechał z Boleborzy, Justyna została jego kochanką.

Rozdział 7

Zenon prosi rodziców o pieniądze na ostatni rok studiów w Paryżu, jednak matka uświadamia mu, że wszystko stracili i pogrążyli się w długach. Proponuje, by został i na miejscu znalazł jakąś pracę, jednak takie rozwiązanie dla Zenona byłoby zaprzepaszczeniem szansy na wybicie się. Nawiązuje kontakt z bogaczem Czechlińskim, któremu obiecuje przysyłać listy z zagranicy do jego gazety – „Niwy”. Ten wypłaca Zenonowi zaliczkę, by mógł pojechać do Paryża. Ziembiewicz spotyka swoją dawną miłość – Elżbietę. Ta jednak wydaje mu się kimś zupełnie obcym i mało interesującym. Kobieta prosi go, by namówił Karo-

Praca
w „Niwie”

Spotkanie
z Elżbietą

la Wąbrowskiego do powrotu, gdyż z panią Cecylią jest coraz gorzej. Narzeka na swój los. Od czasu, gdy ciotka zachorowała, zajmuje się kamienicą i dostrzega ogrom nędzy ludzi mieszkających w piwnicy. Wychojąc od Elżbiety, Zenon zauważa Awaczewicza, jest pewien, że mężczyzna idzie do niej.

Rozdział 8

Pani Cecylia kłóci się z Elżbietą o niepłacących czynszu mieszkańców kamienicy, których dziewczyna broni. Tak bardzo przyzwyczaiła się do obecności Elżbiety, że drży na myśl o pogodzeniu się dziewczyny z matką. Gdy ta wyjeżdża na spotkanie z nią, Cecylią zajmuje się dawna przyjaciółka, a obecnie lokatorka jej kamienicy – Łucja Posztraska, kobieta uboga, jednak szczęśliwa. Jej mąż codziennie przychodzi do domu pijany, nie pracuje, lecz kobieta widzi w nim ideał, nie da sobie złego słowa o nim powiedzieć.

Elżbieta wraca po kolejnym spotkaniu z matką, jak zwykle nie dogadały się. Chwilę po niej pojawia się Awaczewicz, którego pani Kolichowska nie lubi. Nie przepada też za Zenonem, tym bardziej że chłopak coraz częściej je odwiedza. Zenon zwierza się Elżbiecie z romansu z Adelą, Elżbieta jest zazdrosna, jednak stara się tego nie okazywać, umyślnie popiera Adelę w jej poczynaniach. Ziembiewicz robi jej wymówki o Awaczewicza, chce odejść, jednak kobieta zatrzymuje go. Wyznaje jej miłość, zwierza się z romansem z Justyną, po roku pobierają się, wcześniej jednak Elżbieta odbywa rozmowę z dziewczyną.

Odnowienie
przyjaźni
Zenona
i Elżbiety

Rozdział 9

Śmierć
Karoliny
Bogutowej

Bogutowa choruje, jedzie do miasta na operację. Justyna zatrzymuje się u Jasi Gołąbskiej w kamienicy pani Kolichowskiej. Bogutowa umiera. Justyna uważa, że córka Jasi źle widzi, ta wyjaśnia jej, że to przez kiepskie światło w piwnicy, w której mieszkają, i brak jedzenia. Idą na cmentarz znaleźć miejsce na grób Bogutowej. Jasia odnajduje groby swoich zmarłych dzieci, twierdzi, że dla niej to lepiej, że umarli, bo sama nie dałaby rady ich wychować. Mąż wciąż pił, zostawił ją w końcu samą. Na pogrzebie Bogutowej nie ma księdza, bo Justynie zabrakło na niego pieniędzy.

Rozdział 10

Rozkwit
romansu
Zenona
i Justyny

Zenon wraca do kraju, czyta swój artykuł w „Niwie”. Wie, że nie napisał całej prawdy, że przemilczał swoje poglądy. Pierwszą osobą, którą spotyka, jest Justyna. Dziewczyna opowiada o śmierci matki i płacze. Ziembiewicz zaprasza ją do hotelu, wstydzi się stać z nią na ulicy, gdyż wygląda i zachowuje się jak chłopka. Dowiaduje się od niej, że pracuje teraz u pewnej chorej kobiety i że nie ma już pieniędzy, gdyż w Boleborzy rodzice Zenona, z braku funduszy, nie wypłacili Bogutowej całej pensji. Zenon prosi Justynę, by przyszła za dwa dni, to odda jej dług rodziców. Justyna przytula się do niego, Ziembiewicz czuje, że nie zmienił się jego stosunek do dawnej kochanki, że nie może i nie chce jej odepchnąć, tym bardziej że dziewczyna sądzi, iż wrócił tylko do niej. Nawiązują ro-